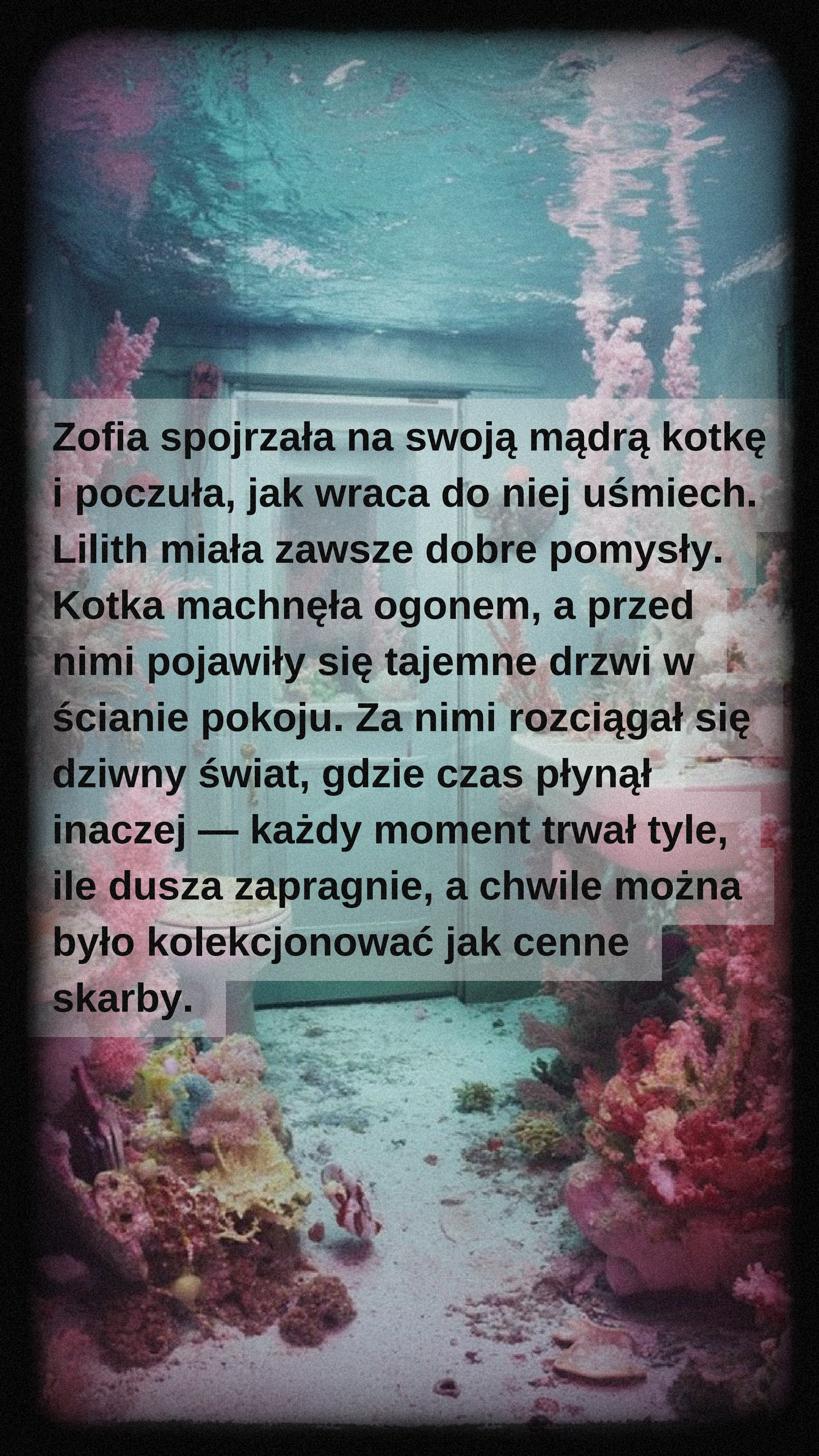


ZOFIA I LILITH W POSZUKIWANIU

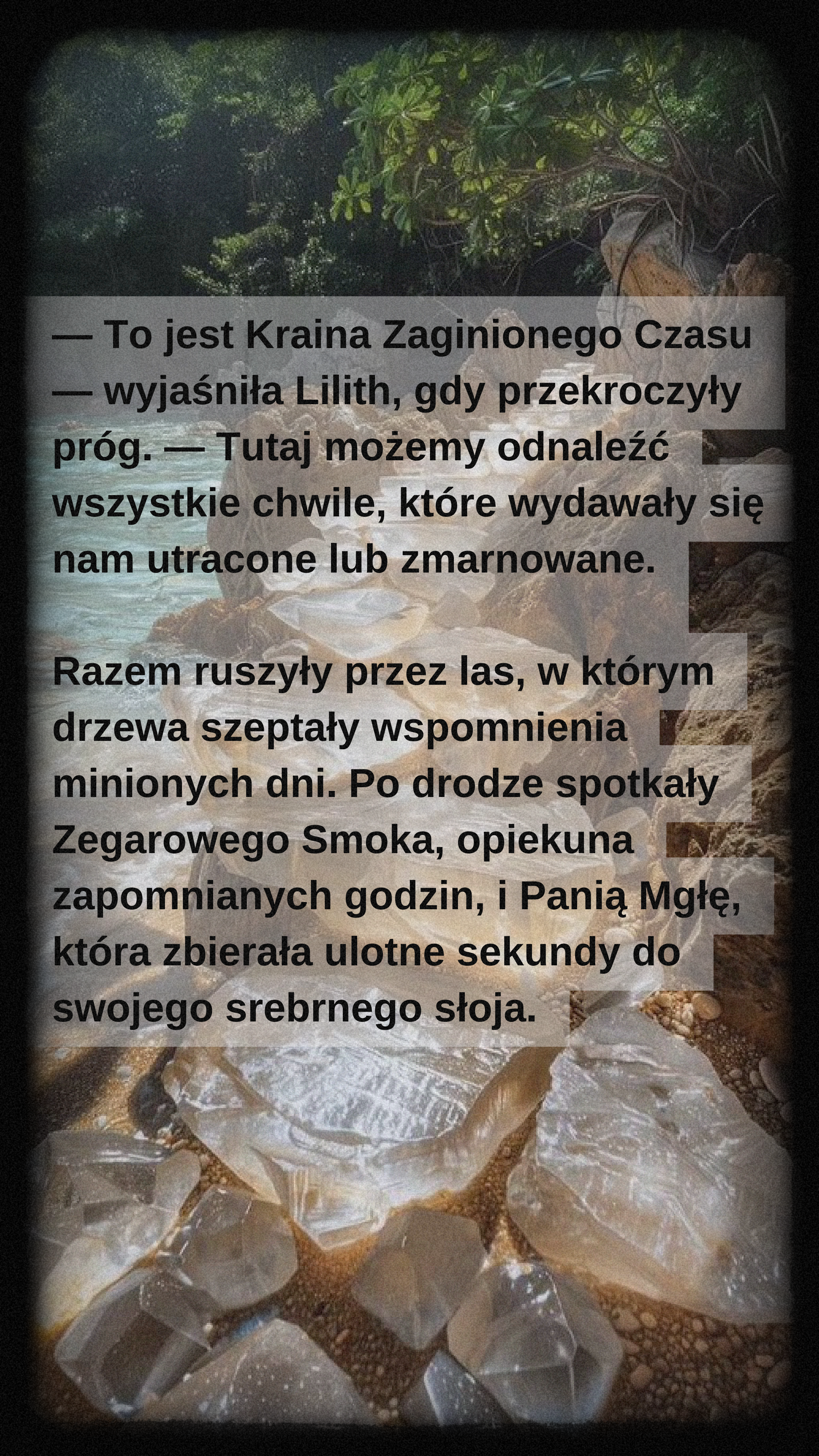
ZAGINIONEGO CZASU

Pewnego dnia Zofia i jej kotka Lilith, która miała jedno oko błękitne jak niebo, a drugie bursztynowe jak jesienne liście, postanowiły odpocząć od codziennych obowiązków. Zofia ostatnio spędzała wiele godzin na pracy, a Lilith zauważyła, że jej pani jest trochę przytłoczona. Kotka wiedziała, że czas na przerwę.

— Zosiu, myślę, że potrzebujesz odpoczynku — zamruczała Lilith. — Chodźmy na magiczną wyprawę, by odnaleźć utracony czas.

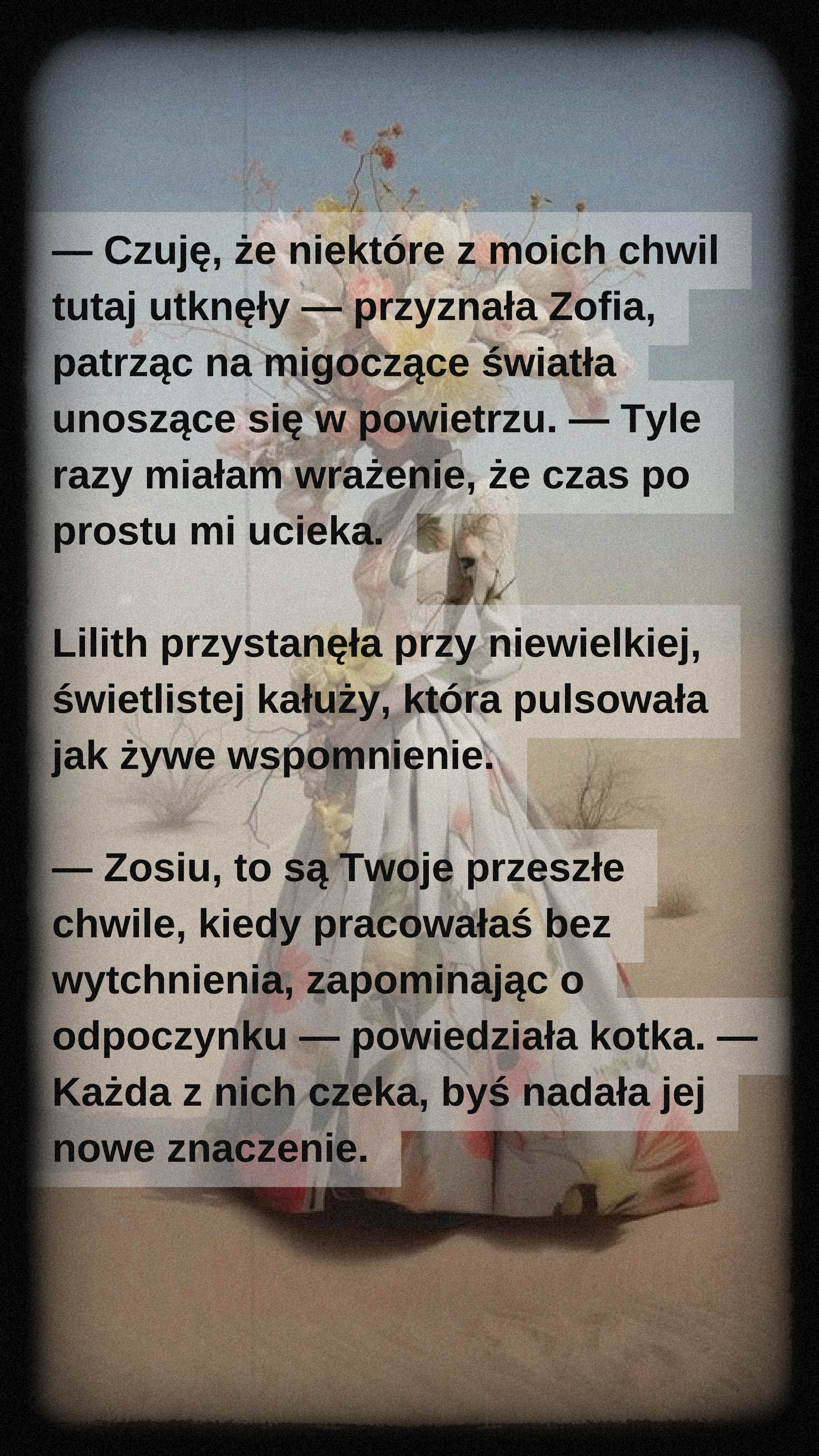
An underwater scene with vibrant coral reefs in shades of pink, red, and yellow. In the center, a white doorway is visible, leading to a brightly lit area. The water is clear and blue. The text is overlaid on a semi-transparent white box.

Zofia spojrzała na swoją mądrą kotkę i poczuła, jak wraca do niej uśmiech. Lilith miała zawsze dobre pomysły. Kotka machnęła ogonem, a przed nimi pojawiły się tajemne drzwi w ścianie pokoju. Za nimi rozciągał się dziwny świat, gdzie czas płynął inaczej — każdy moment trwał tyle, ile dusza zapragnie, a chwile można było kolekcjonować jak cenne skarby.



— To jest Kraina Zaginionego Czasu
— wyjaśniła Lilith, gdy przekroczyły
próg. — Tutaj możemy odnaleźć
wszystkie chwile, które wydawały się
nam utracone lub zmarnowane.

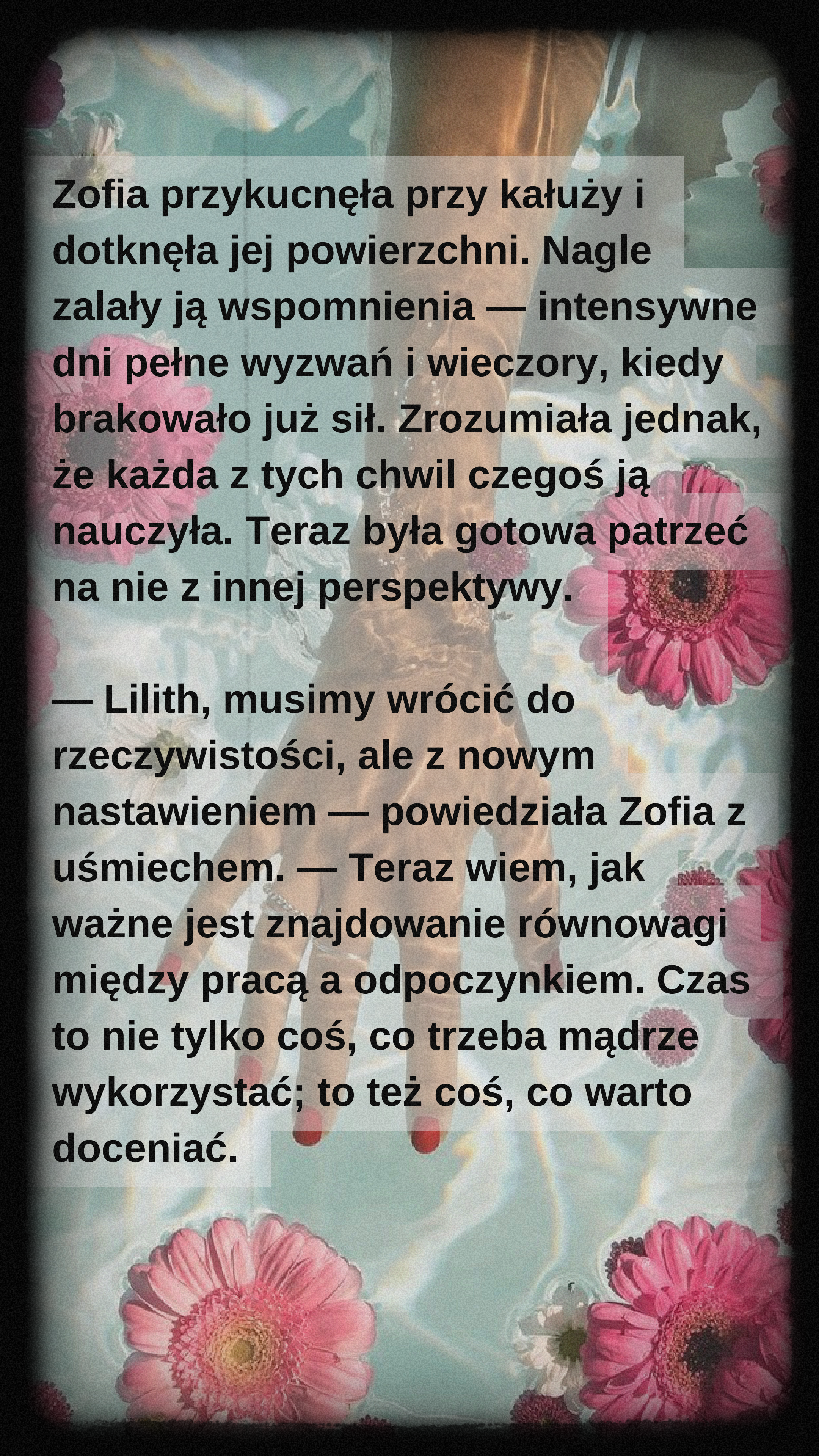
Razem ruszyły przez las, w którym
drzewa szeptały wspomnienia
minionych dni. Po drodze spotkały
Zegarowego Smoka, opiekuna
zapomnianych godzin, i Panią Mgłę,
która zbierała ulotne sekundy do
swojego srebrnego słoja.

A woman in a white dress is holding a large bouquet of flowers. The background is a soft, out-of-focus landscape with a blue sky and some greenery. The text is overlaid on the image in a white, sans-serif font.

— Czuję, że niektóre z moich chwil tutaj utknęły — przyznała Zofia, patrząc na migoczące światła unoszące się w powietrzu. — Tyle razy miałam wrażenie, że czas po prostu mi ucieka.

Lilith przystanąła przy niewielkiej, świetlistej kałuży, która pulsowała jak żywe wspomnienie.

— Zosiu, to są Twoje przeszłe chwile, kiedy pracowałaś bez wytchnienia, zapominając o odpoczynku — powiedziała kotka. — Każda z nich czeka, byś nadała jej nowe znaczenie.

A woman in a gold dress stands in a field of pink flowers. The background is a soft, hazy landscape with a rainbow. The text is overlaid on the image.

Zofia przykucnęła przy kałuży i dotknęła jej powierzchni. Nagle zalały ją wspomnienia — intensywne dni pełne wyzwań i wieczory, kiedy brakowało już sił. Zrozumiała jednak, że każda z tych chwil czegoś ją nauczyła. Teraz była gotowa patrzeć na nie z innej perspektywy.

— Lilith, musimy wrócić do rzeczywistości, ale z nowym nastawieniem — powiedziała Zofia z uśmiechem. — Teraz wiem, jak ważne jest znajdowanie równowagi między pracą a odpoczynkiem. Czas to nie tylko coś, co trzeba mądrze wykorzystać; to też coś, co warto doceniać.



**Lilith machnęła ogonem z
zadowoleniem.**

**— Dokładnie, Zosiu. Czas jest jak
rzeka — można go zmarnować, ale
można też nauczyć się płynąć z jego
nurtem. Pamiętaj tylko, żeby zawsze
znajdować chwile na mruczące
przerwy.**

**Gdy wróciły przez tajemne drzwi do
swojego mieszkania, Zofia czuła się
odświeżona i pełna energii.**

**Postanowiła lepiej organizować swój
czas, a Lilith, jak zawsze,
przypominała jej, żeby nie
zapominała o zabawie i odpoczynku.**

MORAŁ

Zadbaj o równowagę między pracą a życiem. Nawet najmniejsze chwile są cenne, jeśli potrafisz je docenić.

